

Wściekłość i agresja w dni święta narodowego

Autor tekstu: **Mirosław Woroniecki**

Tak było dobrze po wyborach. Partie polityczne zajmowały się sobą przygotowując się do nowej kadencji Sejmu. Liderzy partyjni przymierzali się do dzielenia posad i funkcji rządowych. Nowi posłowie przechodzili przyspieszone kursy parlamentaryzmu. Główne doniesienia prasowe dotyczyły spraw kryzysu finansowego i sytuacji euro, renegatów z PIS-u i pomniejszych konfliktów w PO. Trwał błogi spokój przeplatany spekulacjami co do dalszego rozwoju sytuacji politycznej w Polsce, nawet Palikot przybrał szaty nobliwego polityka pogrążonego konsolidacją swojej ekipy parlamentarnej.

Przyjemna nuda nieznacznie zmacona haniebną reakcją nowo wybranego Sejmu na wystąpienie posła Biedronia i zapowiedź wojny cywilizacyjnej przez anachronicznego Prezesa PIS skończyła się wraz z nadejściem Dnia Niepodległości. Wybrałem się jak zwykle na blokadę faszystowskiego festiwalu nienawiści organizowaną przez Krytykę Polityczną. O zasadności organizowania blokady może przekonać się naocznie każdy, kto osobiście pofatyguje się w dniu święta narodowego, żeby zobaczyć pełne nienawiści twarze, agresywne spojrzenia, haniebne okrzyki i chuligańskie wybryki uczestników niepodległościowego marszu łączącego środowiska prawicy, narodowej i nacjonalistycznej konserwatywno-wyznaniowej zgrai prowokatorów oraz bandyckich, agresywnych hord kiboli przywiezionych do Warszawy czyimś kosztem i staraniem i wysadzanych pod stadionem Legii, aby mogli sformować zwarte szyki przestępcze.

Kolorowa Polska stojąca na ul. Marszałkowskiej pomiędzy Placem Konstytucji, a ul. Wilczą falująca w rytm muzyki, pulsująca radością i budująca swoją wspólnotę wolości została skonfrontowana z festiwalem nienawiści, przemocy, agresji i nietolerancji w wykonaniu najbardziej obrzydliwej części politycznej klienteli narodowo-wyznaniowej prawicy — walczących kiboli.

Po stronie „kolorowej” nie było widać żadnego polityka SLD i cała zasługa w organizacji i przeprowadzeniu manifestacji słusznie przypadnie środowisku Krytyki Politycznej. Palikot i jego ludzie uratowali honor polskiej demokracji i polskich polityków biorąc udział w manifestacji. Posłowie Ruchu Palikota — Biedroń, Grodzka, Dębski, których osobiście widziałem oraz być może i inni obecni w radosnym zgromadzeniu dobrze przysłużyli się sprawie budowy nowej lewicy w Polsce czego w żadnym razie nie można powiedzieć o innych partiach pretendujących do lewicowych.



1. 11listopada.org

Nasilający się podział społeczeństwa polskiego, wbrew twierdzeniom niektórych opiniotwórczych postaci polskiej sceny politycznej, coraz bardziej potwierdza jego konfrontacyjny charakter w coraz większym stopniu odwołujący się do przemocy. W tym sensie cywilizacyjna wojna zadeklarowana przez lidera PIS-u w coraz większym stopniu staje się rzeczywistością. Nie należy bowiem mieć żadnych złudzeń, że bojówki Antfy pozostaną bezczynne wobec agresji kibolowskich bandytów wpieranych przez politycznych promotorów. Ze zdumieniem i niepokojem obserwowałem parę minut przed godziną 15.00 autobusy przywożące adeptów sztuki pogromów szkolonych na potrzeby narodowej prawicy i jej adherentów zmierzających do wywołania konfliktu „cywilizacyjnego” w Polsce. Znowu, podobnie jak na „Paradzie Równości”, granice demokracji wyznaczała policyjna pałka dając kolejne argumenty policji dla wprowadzenia dalszej ustawowej

inwigilacji i kontroli obywateli. Środowiska narodowe są połączone ideą wspólnego wroga, wroga aktualnie zdefiniowanego jako liberał, gej, komunista w każdym razie inny niż ogolony, prymitywny bandzior wykrzykujący narodowo-wyznaniowe frazesy pod przewodnictwem arcykatolickich polityków już dawno wyrzuconych poza główną scenę polityczną i próbujących odzyskać pozycję na nośnych faszystowskich hasłach. Wszystko to budzić musi niesmak i odrazę, ale jednocześnie nie zwalnia od ignorowania rzeczywistości, która zdaje się zmierzać z jednej strony do radykalizmu prawicowego przybierającego coraz bardziej kształt wypracowany przez narodowych socjalistów w latach trzydziestych XX wieku, a z drugiej strony radykalizmu lewicowego, czy wręcz lewackiego. W jednym z wcześniejszych tekstów przygotowanych dla portalu Racjonalista.pl zastanawiałem się, kiedy apatia społeczna zamieni się we wściekłość. Problem wiązałem podówczas z brakiem reprezentatywności politycznej, ale okazało się, że wyraźne zwiększenie reprezentacji politycznej społeczeństwa po wyborach i osłabienie narodowej prawicy nie tylko nie zmniejszyło, ale wręcz zwiększyło napięcie.

Obserwowałem również scenę uderzenia w twarz reportera przez jednego z uczestników bojówek związanych z marszem niepodległości. Akt ten z pewnością nie był motywowany politycznie, gdyż uderzający w żaden sposób nie mógł powziąć jakichkolwiek podejrzeń co do poglądów reportera ani jego ewentualnego pracodawcy wobec braku jakichkolwiek oznaczeń zaatakowanego. Osobiście odniosłem wrażenie, że agresja młodego bandyty nie pozostawała w żadnym związku z jakimikolwiek przekonaniami politycznymi, lecz była wyrazem czystej wściekłości „blokowska” wobec przedstawiciela znienawidzonej warstwy uprzywilejowanych reprezentującego liberalne elity zawodowe i społeczne. Nienawiść popychająca do bandyckich czynów jest zupełnie niezrozumiała w odniesieniu do młodych ludzi, którzy dzisiaj, niezależnie od wyznawanych poglądów i przekonań, są z reguły lub mogą być w takiej samej sytuacji ekonomicznej i społecznej. Wściekłość prawicowa powodowana przyczynami ekonomicznymi — jeżeli faktycznie jest powodem agresji — na co mogą wskazywać moje osobiste obserwacje, może być tłumaczona jedynie chęcią udzielania poparcia faszystowskim metodom rozwiązywania problemów społecznych i ekonomicznych podobnie jak lewicowa bojówkarska zadyma w gruncie rzeczy opowiada się za skompromitowanym socjalistycznym sposobem urzędowania państwa.

W działaniach jednych i drugich skrajnych uczestników manifestacji brak było chęci do jakiegokolwiek refleksji, nie mówiąc już o próbie porozumienia. Widoczne było dążenie do konfrontacji za wszelką cenę - przynajmniej ze strony najbardziej agresywnej części jednej, ale również i drugiej „kolorowej strony” chwilowo zamaskowanej i ubranej na czarno.

Mirosław Woroniecki

Adwokat.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 11-11-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7525) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7525>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji

zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl